

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:		Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2.—, kwart. 6.— z dostawą do domu . . . mies. zł. 2:40, kwart. 7.—	Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2:40, kwart. 7.— Zagranicą mies. zł. 5.—, kwart. 15.—				

WIELKIE SŁOWA O POLSCE.

Nie przebrzmiały jeszcze i nie przebrzmiają tak prędko echa mowy prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta, wygłoszonej z początkiem bieżącego miesiąca w Chicago. W tej mowie dano wyraz temu, że Ameryka zdaje sobie sprawę ze wzrastającej na świecie złej woli, z polityki napadu, wzmaganie zbrojeń, gorączkowych napięć, które muszą w końcu pogrążyć liczne narody Europy i Azji w wojnę powszechną. Wielkie wrażenie tej mowy wynika z dwóch jej rysów znamienych i uderzających. Po pierwsze o kreślenia, których użyto dla potępienia obecnego gwałcenia prawa między narodowego przez państwa napastnicze, są niezwykle dobitne. Powtóre znalazły się tam oświadczenia, nie tylko głoszące potrzebę współdziałania międzynarodowego, ale także jakby zgłaszające gotowość Stanów Zjednoczonych do uczestniczenia w takich zabiegach.

I oto ten sam prezydent Roosevelt w kilka dni po rzuconych przez siebie słowach potępienia na świat, znajduje słowa najwyższego uznania dla pewnego państwa: dla Polski.

Mowa prezydenta Stanów Zjednoczonych, wygłoszona z Białego Domu z powodu przeniesienia prochów gen. Krzyżanowskiego na cmentarz narodowy w Arlington nabiera właściwego wyrazu i pełnego oblicza dopiero w ze stawieniu z ową mową poprzednią.

Przede wszystkim rzecz zasadnicza. Nie ulega wątpliwości, że gen. Krzyżanowski dobrze się zasłużył Ameryce. Wszak faktem jest, że on od r. 1846 do 1887 przeprowadza jako inżynier pomiary stanu Virginia oraz pracuje przy budowie kolei w zachodnich stanach. W chwili niebezpieczeństwa dla jedności Stanów staje w szeregach bojowników, by jako syn ukochanej Polski walczyć o ideały i wolność Ameryki. Realizuje to, tworząc pułk złożony przeważnie z żołnierzy polskiego pochodzenia a po zwycięskiej wojnie jako generałowi brygady w nagrodę za służbę powierza mu rząd Stanów stanowisko pierwszego gubernatora Alaski.

A jednak mimo wszystko śmiemy twierdzić, że poza chęcią uczczenia za sług tego wielkiego Polaka i Amerykanki zarazem, jeszcze czemuś innemu chciał dać wyraz prezydent Roosevelt, osobiście zabierając z tej okazji głos. Jasnym jest i niewątpliwym, że chciał właśnie na tle swej chicagowskiej mowy wskazać, że jednak są narody i państwa, które hołdują w tej chwili tym hasłom, które przyświecają amerykańskiemu prezydentowi. I dla tego to z taką dobitnością i stanowczością stwierdził, że „Polska zawsze walczyła o to, by wysoko dziedzić pochodnię ludzkiej wolności. Ponieważ posiadamy ten sam wspólny ideał wolności, łączą nas z Polską długi nieprzerwany przyjaźń. Od czasu naszych walk, zmierzających do uzyskania niezależności, w ciągu 150 lat naszego narodowego życia, naród amerykański i naród polski nieprzerwanie utrzymywały przyjaźń, opartą na tym wspólnym duchowym ideale”.

I wreszcie słowa najmocniejsze, najbardziej znamienne, najwyrazistsze: „Jako naród, dążymy do duchowej łączności z wszystkimi, którzy kochają wolność. Powstałiśmy z ludzi różnej krwi i różnych narodowości, ale obec-

Marsz. Śmigły-Rydz w mieście legionów. Akt uroczystego wręczenia sztandaru pułkowi artylerii.

Kielce, 18. 10. (PAT.) W Kielcach już od godz. 10 rano organizacje, związki i stowarzyszenia zajmują miejsca w szpalerach wzdłuż drogi, którą ma przejeżdżać Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz. Za szpalerami gromadzą się tysiączne rzesze miejscowej i okolicznej ludności miejskiej i wiejskiej. Na chwilę przed nabożeństwem na plac wolności przybył gen. Tokarzewski, który w towarzystwie gen. Zulaufa dokonał przeglądu oddziałów wojskowych. O godz. 11.15 ks. kanonik Pawłowski w asyście licznie zebranego duchowieństwa odprawił Mszę polową, a kazanie wygłosił ks. płk. Cieśliński. O godz. 11.30 gdy p. Marszałek Śmigły-Rydz wjechał na historyczną trasę, którą w roku 1914 Legiony Piłsudskiego wkroczyły do Kielc, odezwały się dzwony w kościołach i rozległ się jednocześnie gwizd syren fabrycznych, a nad miastem ukazał się klucz samolotów. Na rogu Alei Legionów przy wjeździe do miasta powitał p. Marszałka prezydent miasta Artwiński w otoczeniu lawników, po czym ulicą ks. Biskupa Bandurskiego Pan Marszałek odjechał na Plac Wolności. Zgromadzone wzdłuż trasy wielotysięczne tłumy wznosiły na cześć Pana Marszałka niemilkące owacyjne okrzyki. U bramy tryumfalnej przy Pla-

cu Wolności Pan Marszałek wysiadł z samochodu.

O godz. 12.45 przy dźwiękach Hymnu Narodowego na Plac Wolności wchodzi Marszałek Śmigły-Rydz w otoczeniu generalicji i przedstawicieli władz. Pan Marszałek Śmigły-Rydz przepasany jest wstęgą orderu Orła Białego. Wojsko prezentuje broń. Żołnierskie postacie przeją się na baczność, zebrani obywatele odkrywają głowy. Pan Marszałek Śmigły-Rydz przyjmuje raport od dowódcy zgromadzonych oddziałów, po czym przechodzi przed frontem wojska. Po dokonaniu przeglądu p. Marszałek Śmigły-Rydz wśród gromkich okrzyków zebranych tłumów „Niech żyje” udaje się na trybunę, gdzie na stole złożono piękny sztandar, który za chwilę ma być wręczony miejscowemu pułkowi artylerii. Sztandar ten został ufundowany przez społeczeństwo m. Kielc. Następuje uroczysty moment, gdy ks. biskup połowy Gawlina dokonuje poświęcenia sztandaru. Po poświęceniu sztandaru odbyła się uroczystość wbijania gwoździ w jego drzewce. Pierwszy gwoździe wbija ks. biskup Gawlina, następnie p. Marszałek Śmigły-Rydz imieniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz własnym. Pan Marszałek Śmigły-Rydz,

przekazując sztandar pułkowi na ręce płk. Bigo, powiedział:

„Wręczając Panu sztandar, przeznaczony dla pułku, życzę pułkowi, aby ten sztandar prowadził go zawsze drogą obowiązku i honoru żołnierskiego, drogą wiodącą do żołnierskiej sławy”.

Przy dźwiękach Hymnu Narodowego płk. Bigo oddaje sztandar chorążym pułku, po czym następuje uroczysta chwila przysięgi pułku na sztandar.

Obnażyły się głowy żołnierskie. Głęboką ciszę przerywa chóralnie powtarzana rota przysięgi przez żołnierzy pułku artylerii legionowej.

Po złożeniu przysięgi przez pułk nastąpiło wręczenie odznak pamiątkowych dywizji legionowej p. Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi. Gen. Zulauf, zapewniając p. Marszałka Śmigłemu-Rydzowi o żołnierskim oddaniu i przywiązaniu podległych mu żołnierzy, wznosił okrzyk na cześć Naczelnego Wodza, najstarszego legionisty, Marszałka Śmigłemu-Rydzowi. Długo trwały owacje na cześć Naczelnego Wodza. Z kolei delegacja podoficerów pułku artylerii wręczyła p. Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi pierścień pamiątkowy. Uroczystość na rynku zakończyła się wręczeniem pułkowych odznak pamiątkowych osobom zasłużonym dla pułku.

Serca polskie mogą bić jednym rytmem. Przemówienie Marszałka Rydza-Śmigłego.

Kielce, 18. 10. (PAT.) Przemówienie Marszałka Śmigłego-Rydz, wygłoszone dnia 16. 10. 1937 r. w sali portretowej Urzędu wojewódzkiego w Kielcach.

„Szanowni Panowie, jeśli by ktoś chciał twierdzić, że żołnierz, który ma pewien okres czasu wojennego za sobą, który ma sporo przeżyć wojennych — ma serce surowe, twarde, nie zdolne do wrzuceń, to napewno ja swoją osobą tu w tej pięknej sali — dawnej głównej kwaterze Naczelnego Wodza, Twórcy Polski, Naszego Dowódcy, tak umiłowanego przez nas wszystkich, przez cały naród — to napewno ja w tej chwili jestem żywym tego twierdzenia zaprzeczeniem. Jestem nienajgorszym żołnierzem — mam pewną ilość bojowych przeżyć — nie tylko triumfów, a jednak nie jestem tak zahartowany, aby bez wzruszenia przyjąć tę manifestację, manifestację serc waszych, która do mnie w tej chwili została zwrócona. Jeden z panów powiedział, że ja wam jestem bliski. Zaręczam wam, że i wy jesteście bliscy dla mnie i napewno ta-

dzisiejsza uroczystość sprawia mi osobistą radość. Ale proszę mi wierzyć, że o wiele większą wartość ma ona dla mnie nie z tego powodu, że mnie właśnie spotyka. Oto cieszę się wielce, że jednak może być w Polsce pewna okazja, jak jeden z panów powiedział, choć serc polskich może uderzać w ten sam rytm, kiedy dużo dusz polskich może zapomnieć o tym, o czym należy pamiętać, pamiętać natomiast o tym, o czym należy pamiętać. Jeśli mam ten dzień wpisać do stanu mej służby, gdzie tu i ówdzie wpisany jest dzień, którego nie mam powodu się wstydzić, to muszę stwierdzić, że każdy z tych dni był wywalczony ciężko. Dzisiejszy zaś dzień przypadł mi w udziale bez walki. Serdecznie za niego dziękuję.

Moi Panowie. Znam Polskę dość dawno, bo przyszło mi pracować i bić się dla niej. Nie wątpię, że i wy mnie znacie dosyć dawno, spodziewam się więc, że jako współobywatele naważę nie zawieździemy się na siebie.

Dodam jeszcze pewną reminiscencję historyczną. Ten dzisiejszy jesienny

nie stoimy przed światem jako zjednoczony naród, związany wspólnym dążeniem i wspólną wolą. Polega ona na utrzymaniu ideału ludzkiego społeczeństwa, który ducha stawia powyżej brutalnej siły ideału, który w rządach światem zastępuje siłę przez wolność”.

Ze Polską właśnie jest tym narodem, który kocha wolność, który ideały ludzkości stawia ponad prawa brutalnej siły, o tym raz jeszcze dowiedział się świat — tym razem z ust prezydenta Roosevelta.

Popłynął poprzez Ocean odzew. Zna-

łazł się on w orędziu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego. W nim zawarły się słowa o mądrości, opartej na najszczytniejszej i zawsze żywotnej prawdzie o prawie i równej wolności wszystkich bez względu na ludzi, tej mądrości, która daje możliwość rozwijania indywidualnych uzdolnień i rozbudowy potężnego państwa.

Jak chicagowska mowa o brutalnym świecie, tak i waszyngtońska o idealach Polski słyszana była przez wszystkich.

A. LI

dzień — tak piękny, tak świetnie ozłocony polskim słońcem ma dla mnie wyjątkową wymowę. Jest on jakgdyby owiany tchnieniem dziejów, bo oto dziś przed południem wraz z liczną rzeszą społeczeństwa, wraz z wojskiem, oddałem hołd Wielkiemu Wodzowi Stefanowi Czarnieckiemu, temu wodzowi, który nieugięty, nie wypuszczając szabli z rąk, mimo wielkich niepowodzeń, w jednej z najgorszych epok historii Polski, potrafił nie zwątpić, potrafił wierzyć, potrafił twardo iść drogą swego obowiązku, a gdy okoliczności go uginały jak stał odginał się, lecz złamać się nie dał. Stał tam przyjechałem tu do waszego pięknego grodu, który był pierwszym obiektem wojennym Marszałka Piłsudskiego, pierwszym przedmiotem do zdobycia w wojnie, ale nie tylko zdobycie miasta było jego celem. Przez wzięcie Kielc, Marszałek chciał zdobyć serce Polski. I mimo, że tak długo trwały boje, mimo że Kielce przechodziły z rąk do rąk, mimo że trzeba było wielu lat ciężkich zmagania, aby zdobyć serca narodu polskiego, jednak stało się to. I oto polskie wolne Kielce mogły po wojnie tylokrotnie uczcić zdobywcę ich, zdobywcę polskich serc.

Od tej garstki zetłanych prochów Hetmana polskiego w Czarnocy, choć są to nikłe prochy, bije potężny dziejowy głos, ten sam głos, który bije od murów waszego grodu. W tym głosie jest nauka — nauka jak należy pojmować miłość Ojczyzny, jak należy twarde, nieustępliwie iść drogą obowiązku i drogą sumienia.

Jeszcze raz za dzisiejszy dzień panom dziękuję.

Wiadomości bieżące.

18

Poniedziałek

Lukasza

Jutro: Piotra

PAŹDZIERNIKA

Wschód słońca 6:05
Zachód „ 16:37

TEATR WIELKI.

Poniedziałek teatr nieczynny.
Wtorek godz. 19.30 „Jutro niedziela” premiera.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Poniedziałek godz. 20 „Gdzie diabeł nie może...”
Wtorek teatr nieczynny.
Środa godz. 19.30 „Zabusia” premiera.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Stawka o życie”.
CASINO: „Eskapada”.
CHIMERA: „Truxa”.
EUROPA: „Zaginiony horyzont”.
KOPERNIK: „Znachor” wg powieści Dolegi Mostowicza.
MARYSIENKA: „Biazen” (Der Purimspüler).
MUZA: „Księżycowa sonata”.
PALACE: „Moja panna mama”.
PAX: „Niezwydźwięny”.
RAJ: „Nieznośna dziewczyna”.
RIALTO: „Zbuntowana”.
STYLOWY: „Mały czarodziej” i rewia.
SWIT: „Alarm w nocy” i „Nowy Jork—San Francisco”.
TON: „Łódź podwodna Nr. 9”.
UCIECHA: „Zapomniane twarze” i rewia.

— Teatr Wielki dzisiaj z powodu próby generalnej nowej premiery — nieczynny. — Jutro Teatr W. zaprezentuje premierę sezonu, współczesny faktomontaż w 5-actu odsł. wiedeńskiej spółki autorskiej Adlera i Perutza, w przekładzie Z. Kleszczyńskiego „Jutro niedziela”, w inscenizacji J. Warneckiego, który niezwykle interesującą sztukę wystawił z wybitnym sukcesem w Teatrze Letnim w Warszawie, będąc jednocześnie odtwórcą głównej popisowej roli sztuki. Główną rolę kobiecą wykona uroczą L. Zielińska. W innych rolach wystąpią pp.: Mierzejewski, Leliwa, Szymański, Ostojka, Staszewski, Solarski, Borowy. Wystawa dekoracyjna M. Różańskiego.

— Teatr Rozmaitości da dziś 18-go bm. ostatnie w sezonie przedstawienie komedii Niemiarowicza „Gdzie diabeł nie może”. We wtorek Teatr Rozm. z powodu próby generalnej premiery — nieczynny.

— Chór Dana wystąpi tylko raz w Teatrze W. w piątek bież. tygodnia. Przed sprzedaż biletów w kasie Teatru W. i w kasie miastowej.

— Zmiana godzin rozpoczynania przedstawień wieczornych. Od wtorku 19 bm. wieczorne przedstawienia w teatrach punktualnie o 7.30 wiecz.

KOMUNIKATY.

— Liga Ochrony Zwierząt otrzymała z pewnego źródła informację o masowo uprawianym procederze skupowania żrebiąt przez handlarzy skór zaraz po urodzeniu i bezwzględnym ich zabijaniu, co więcej o zadatkowywaniu tychże przed urodzeniem i wypruwaniu z klaczy brzemiennych tuż przed ożrebieniem.

Ten sposób postępowania godzi w interesy gospodarce i obronne Państwa i z tego punktu widzenia winien być zabroniony i ścigany z całą surowością. Z punktu humanitarnego zaś jest on potworny, gdyż dla blahego celu dostarczenia eleganckim damom ozdoby futer (tzw. łoszaków) morduje się bezlitośnie żrebięta i przerażające katusze zadaje klaczom. Oto jeszcze jeden sposób, jaki wynalazł człowiek, aby się odwdziżyć koniowi za jego współpracę i niesłychany pożytek.

Precz z modą noszenia łoszaków! Żadna kulturalna kobieta nie powinna ich kupować, a wtedy będzie można zwalczyć ten ohydny, niegodziwy proceder.

KRONIKA MIEJSKA.

Wyrwanie torebki. Karolina Helińska, zam. w Lelechówce, doniosła policji, że przedwczoraj wieczorem, gdy przechodziła ul. Krusznik, nieznaną osobnik wyrwał jej torebkę, zawierającą 30 zł., poczem zbiegł w niewiadomym kierunku.

Nieszczęśliwy wypadek w hucie. Dziś nad ranem Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala powszechnego Marię Mulińską, pracownicę w hucie „Łoepolis” przy ul. Żółkiewskiej, która doznała złamania kręgosłupa przez opuszczenie na nią przez innych robotników w czasie pracy ciężkiego naczyń żelaznego.

Włamanie kasowe. Dzisiejszej nocy kasiarze lwowscy złożyli wizytę w składzie farb i materiałów J. Sudhofa (Rynek 38). Złodzieje dostali się najpierw na strych, skąd zeszli aż do piwnicy, poczem wywierciwszy otwór w powale, wtargnęli do wnętrza sklepu, gdzie znajduje się kasa ogniotrwała. Po rozpruciu kasy, włamywacze doznali rozczarowania, albowiem wewnątrz nie znaleźli gotówki, jedynie kilka sztuk papierów wartościowych i tem musieli się zadowolić. Włamywacze tą samą drogą, którą przybyli — uszli. Zawiadomiona policja wdrożyła dochodzenia.

Aeroklub Lwowski otrzymał 11 nowych samolotów.

Uroczystość na lotnisku w Skiłowie.

Jesienna pogoda nie odstraszyła licznych we Lwowie przyjaciół lotnictwa, organizacji, stowarzyszeń i związków oraz młodzieży od uczestniczenia w wielkiej uroczystości przejęcia przez Aeroklub Lwowski nowych 11 samolotów, która odbyła się na lotnisku w Skiłowie. O godz. 12.30 zebrał się w imponującym hangarze Ministerstwa przedstawiciele władz państwowych, wojskowych i samorządowych.

Przybyli ponadto przedstawiciele koncernu naftowego Małopolska i Ski Akc. Branka, imieniem ofiarodawców samolotów.

Obszerny hangar wypełniły organizacje ze sztandarami: Związek Rezerwistów, PCK, młodzież szkół średnich, hufiec harcerski, organizacje lokalne Sygniówki, kolejarze, orkiestry wojskowa i kolejowa.

Przed hangarem ustawione były w pierwszym szeregu samoloty ofiarowane Aeroklubowi lwowskiemu, a mianowicie pięć ofiarowanych przez dyrekcję, urzędników i robotników koncernu Małopolska, po jednym ofiarowanym przez Radę nadzorczą, Dyrekcję, pracowników i robotników Ski Akc. Branka i przez lwowski Obwód kolejowy LOPP, dwa ofiarowane przez Śląski Okręg Wojewódzki LOPP, i dwa ofiarowane przez Zarząd Główny LOPP, z funduszy uzyskanych od kolektorów Loterii Państwowej. W drugim szeregu ustawione były dalsze samoloty, stanowiące starszy tabor LOPP-u.

Uroczystość rozpoczęła się od poświęcenia nowych samolotów przez proboszcza Sygniówkę ks. mjr. Zaka, który wygłosił następnie odczytanie przemówienie.

Następnie zabrał głos prez. pułk. Grosser imieniem LOPP-u, który powitał wstępnie zebranych przedstawicieli władz i ofiarodawców, oświadczył co następuje:

Święto Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

Uroczysta promocja P. Prezydenta R. P. na doktora h. c.

Warszawa. 18. 10. (PAT.) Onegdaj Szkoła Gł. Gospodarstwa Wiejskiego obchodziła uroczystość 30-lecia swego istnienia. Uroczystości rozpoczęło nabożeństwo w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, które odprawił ks. biskup dr. A. Szlagowski. Na nabożeństwie był obecny senat S. G. G. W. oraz niezwykle liczni byli i obecni wychowawcy szkoły.

KONFERENCJA KIEROWNIKÓW SEKCJI ROBOTNICZYCH O. Z. N.

Warszawa. 18. 10. (PAT.) W dniu wczorajszym w lokalu wydziału robotniczego Centrali OZN. pod przewodnictwem posła Leopolda Tomaszewicza odbyła się konferencja kierowników okręgowych sekcji robotniczych OZN., na którą przybyli delegaci z całej Polski. Obrady konferencji otworzył szef sztabu OZN. płk. Kowalewski, po czym przez posła Tomaszewicza wygłoszony został referat programowy, a delegaci z terenu złożyli sprawozdanie ze swoich prac.

KONKURS NA STYPENDIUM.

Warszawa. 18. 10. (PAT.) Ministerstwo W. R. i O. P. ogłasza konkurs na jedno stypendium im. Joanny Neubauer w kwocie 304 zł. na rok szkolny 1937/38 dla ucznia gimnazjum lub odpowiedniego zakładu naukowego.

Ubiegać się o stypendium mogą niezamężni uczniowie dobrej kondycji, celujący w naukach, wyznania chrześcijańskiego.

Podania należy składać do Ministerstwa W. R. i O. P. (Warszawa, Al. Szucha 25) w terminie do dnia 5 stycznia 1938 r.

Kiedy w dniu 9 maja 1936 r. na lotnisku Mokotowskim w Warszawie Naczelny Wódz Marszałek Edward Rydz-Śmigły dokonał chrztu 13 samolotów, ufundowanych przez społeczeństwo, zorganizowane w LOPP dla Szkoły Lotniczej im. Marsz. Piłsudskiego w Bielsku, wyraził nadzieję, że ofiarność społeczeństwa i praca organizacyjna LOPP. przyniesie jej jeszcze bogatsze plony i że w roku następnym będzie mogła ufundować co najmniej 100 samolotów. To wezwanie naczelnego wodza zrealizowała Liga OPP., rzucając hasło: Fundujmy samoloty. Hasło to podjęło społeczeństwo z zapałem, dając Lidze już po roku możność przekazania wojsku, szkołom lotniczym i aeroklubom 126 samolotów. Uroczystość przekazania tych samolotów odbyła się niedawno w Warszawie.

Lwowski Okręg Wojewódzki LOPP, organizując zbiórkę funduszy na zakupno samolotów na terenie województwa lwowskiego, znalazł w społeczeństwie żywy oddźwięk. Dzięki hojnym ofiarodawcom zakupiliśmy siedem samolotów, które wręczamy dziś Aeroklubowi Lwowskiemu (mówca wymienia ofiarodawców lwowskich). Tabor Aeroklubu Lwowskiego powiększa się, oprócz tych siedmiu samolotów, o cztery dalsze, z których dwa ofiarowuje społeczeństwo śląskie, a pozostałe dwa Zarząd Główny LOPP. z funduszy, zebranych od kolektantów Loterii Państwowej.

Samoloty, które ofiarujemy dziś Aeroklubowi lwowskiemu, imieniem społeczeństwa zorganizowanego w lwowskim Okręgu LOPP. zostały zakupione kosztem ok. 200.000 zł. Ta znaczna ofiarność kresowego społeczeństwa jest dowodem głębokiego zrozumienia obywatelskiego i odczucia potrzeb lotnictwa. Jest ona dowodem zaufania, jakim społeczeństwo darzy LOPP i jest

rękomią, że każda inicjatywa LOPP., zmierzająca do rozwoju lotnictwa, znajdzie u społeczeństwa zrozumienie i poparcie.

Imieniem Zarządu Lwowskiego Okręgu Wojew. LOPP. składam serdeczne podziękowanie ofiarodawcom.

Oddając Aeroklubowi lwowskiemu te samoloty w liczbie 11 na szkolenie pilotów i ich trening, zarząd Lwowsk. Okr. LOPP. wyraża głębokie przekonanie, że samoloty te służyć będą dobrej sprawie, wzmocnią lwowski ośrodek lotniczy i przyczynią się do przygotowania dalszych zastępów pilotów na chwałę lotnictwa Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Po przemówieniu prez. Grossera, orkiestra wojskowa odegrała „Pierwszą Brygadę”.

Z kolei przemówił wiceprez. Aeroklubu por. Czarkowski-Golejewski, który przejmując od LOPP-u ofiarowane samoloty złożył podziękowanie wszystkim ofiarodawcom i wskazał na konieczność kształcenia w lotnictwie najszerszych zastępów młodzieży, ze względu na konieczność posiadania przez Polskę potęgi w powietrzu. Mówca podkreślił przy tym zainteresowanie społeczeństwa dla lotnictwa i wskazał, że liczba pilotów Aeroklubu zwiększyła się z około 80 do około 800.

Zapowiedziane po oficjalnej części uroczystości pokazy akrobacji szybowców i samolotów motorowych, oraz loty grupowe i inne nie odbyły się ze względu na niepogodę.

Podniosły przebieg uroczystości i liczna frekwencja zebranych świadczyła dowodnie, jak popularną jest — i być powinna — w społeczeństwie lwowskim idea lotnicza i jakie znaczenie uświadomione rzesze społeczeństwa przywiązują słusznie do konieczności posiadania przez Polskę jak najliczniejszych aparatów i sprzętu lotniczego.

ZBRATANIE KASZUBÓW Z ARMIA.

Wejherowo. 18. 10. (PAT.) Siedziba starostwa morskiego — Wejherowo, a z nim całe wybrzeże polskie przeżyło wczoraj niezapomniane chwile bratania ludu kaszubskiego z armią. Wręczenie 11 ciężkich karabinów maszynowych i chorągwi, ufundowanych ze składek ludności kaszubskiej batalionu morskemu, stało się aktem o doniosłym znaczeniu, którym ludność kaszubska stwierdziła swą nierozdzielność z Rzeczypospolitą i gotowość składania wielkich ofiar w obronie jej granic.

Program radiowy.

Wtorek, 19 października.

Lwów. Godz. 6.15: Audycja poranna. 11.15: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Audycja południowa. 13.45: Płyty. 15: Gawęda regionalna. 15.30: Wiad. gosp. 15.45: Audycja dla dzieci. 16: Przegład aktualności finansowo-gospodarczych. 16.20: Kwartet salonowy. 16.50: Pogadanka. 17: Felieton. 17.15: Reoital skrzypcowy. 18: Wiad. sport. 18.10: Trzy pytania. 18.20: Pieśni ludowe. 18.40: Felieton. 19: Wieczór literacki. 19.40: Audycja konkursowa. 19.50: Pogadanka. 20: Otwarcie nowego gmachu Rozgłośni katowickiej. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Koncert. 22: Reportaż. 22.05: Koncert. 22.50: Dziennik wieczorny. 23: Koncert życzeń.

Giełda z dnia 18 października.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.35, Berlin 212.97, Amsterdam 293.00, Kopenhaga 117.44, Londyn 26.25, N. Jork czełki 5.29 i pół, kabel 5.29 i trzy czwarte, Oslo 132.23, Paryż 17.90, Paryż 18.53, Sztokholm 135.40, Zurych 121.95, Wiedeń 99.20, Mediolan 27.96, Montreal 5.30 i pół. Akcje: Bank Polski 107.00, Węgiel 24.50, Lilpop 52.00, Modrzejów 10.00, Starachowice 31.75. Papiery: 4 i pół proc. wewnątrz 55.50, 3 proc. inwestycyjna 1 em. 68.00, 3 proc. inwestycyjna 2 em. 69.25, 5 proc. konwersyjna 61.75, 4 proc. konsolidacyjna 58.75. Tendencja utrzymana.

BUDOWA DRÓG W ABISYNII.

Rzym. 18. 10. (PAT.) Gazeta urzędowa ogłasza dekret, przewidujący 3 miliardy lirów na budowę dróg w Abisynii. Suma ta rozdzielona została na cztery raty roczne, z których pierwsza rata zapisana została w budżecie państwa na rok 1936/7.

POCISKI ZAWIERAJĄCE FOSGEN

Szanghaj. 18. 10. (PAT.) W czasie konferencji prasowej, która się odbyła w lokalu konsulatu, przedstawiciele władz japońskich zademonstrowali dziennikarzom jeden z pocisków chińskich, który trafił w gmach konsulatu i nie wybuchł. Według opinii japońskiej pocisk ten został wystrzelony z działka piechoty chińskiej. Pocisk zawierał ładunek gazu — fosgenu.

ZAMACHY TERRORYSTYCZNE W PALESTYNIE.

Jerozolima. 18. 10. (PAT.) Ubiegłej nocy dokonano całego szeregu zamachów terrorystycznych w Palestynie. Zamachy te, według wszelkich danych, prowadzone są zupełnie systematycznie. Donoszą, że w okolicach Jerozolimy, Emek itd. dochodziło do wymiany strzałów. Komunikacja w całym kraju jest przerwana.

I-szy Zjazd szlachty zagrodowej we Lwowie.

Już od wczesnych godzin rannych na dworzec Główny we Lwowie przybywały pociągami liczne grupy uczestników Pierwszego Zjazdu szlachty zagrodowej z terenu trzech województw połud.-wschod.: lwowskiego, stanisławowskiego i tarpańskiego. Wysłanicy komitetu organizacyjnego kierowali ich na śniadanie, dzielili na grupy i przydzielali przewodników.

Bramę wjazdową udekorowano festonami zieleń i flagami o barwach państwowych. Na środku jezdnii ustawiono postument dla przemawiających, oraz zainstalowano mikrofon i głośniki, by wszyscy zgromadzeni w liczbie kilku tysięcy osób mogli dosłyszeć słowa mówców.

Wśród dwuszerowego żołnierzy z kompanii jednego z pułków lwowskich, rekrutującej się z potomków szlachty zagrodowej, stanęła grupa przedstawicieli władz. Gdy nadeszło czoło pochodu, na prowizoryczną trybunę wszedł prezydent miasta dr. Ostrowski, witając przybywających w mury naszego miasta.

W imieniu przybyłych zabrał głos sen. Pulnarowicz dziękując za otwarcie bram miasta dla zjazdu i serc, oraz serdeczne przyjęcie, jakie ich już w wstępie spotyka.

Po nabożeństwie zakończonym pieśnią „Boże coś Polskę”, uformował się długi pochód, który ruszył ul. Leona Sapiehy w kierunku placu Mariackiego a następnie Teatru Wielkiego. Po szczególne grupy kół szlacheckich oznaczone były tablicami z napisem miejscowości. W pochodzie wzięli udział członkowie Związku szlachty zagrodowej Przemyśla, Doliny, Sanoka, Stanisławowa, Turki, Rudek, Przemyślan, Gródka Jagiel., Kołomyji, Sambora, Tlumacza, Krosna, Leska, Horodenki, Drohobycza, Kałusza i Nadwórnej. Niektórzy ubrani byli w regionalne stroje, a specjalną uwagę zwracała grupa z Leska przybrana w granatowe konfederatki szlacheckie. Na transparentach, niesionych przez uczestników pochodu widniały napisy, jak: „Potęga Polski naszym celem”, „W jedności i zgodzie nasza siła”, „Służymy Polsce jak nasi przodkowie”.

Pochodowi przypatrywały się liczne rzesze mieszkańców Lwowa, którzy przystawali na chodnikach mimo ulewnego deszczu.

Przed gmachem Teatru Wielkiego, jedna grupa uczestników weszła na salę, by wziąć udział w obradach, inne grupy, których wielka sala Teatru nie mogła pomieścić, udały się na cmentarz Obrońców Lwowa, by złożyć tam hołd i symboliczny wieniec poległym, wśród których, jak wskazują nazwiska, było wielu potomków dawnej szlachty zagrodowej Trzecia grupa udała się na Plac Targów Wschodnich by zwiedzić Panoramy Raclawicką.

Sala Teatru Wielkiego była wypełniona po brzegi. Scenę ozdobiono portretami Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego i Marszałka Śmigły-Rydzka, zaś po bokach widniały najczęściej spotykane na Podkarpaciu herby szlacheckie, jak Leliwa, Ostoja, Korczak, Sas, Grzymała, Półbóg i inne. Po obu stronach stanęły poczty sztandarowe. W łozach zasiadli przedstawiciele władz z wicewojewodą Chmielewskim i gen. bryg. Wacławem Scaevolą-Wieczorkiewiczem na czele.

Zjazd zagał sen. Pulnarowicz w te słowa:

PRZEMÓWIENIE SEN. PULNAROWICZA.

Myslą przewodnią dzisiejszego zjazdu jest zorganizowanie żyjącej od wieku na Podkarpaciu ćwierćmilionowej masy szlachty zagrodowej, tych potomków dawnego polskiego osadnictwa wojskowego, potomków polskiego rycerstwa. Szlachta zagrodowa, z której rekrutowało się w dawnych wiekach, za czasów starej Rzeczypospolitej polskiej rycerstwo i powstańcy walczący o zdobycie z powrotem utraconej niepodległości — stanowiła na tej ziemi wielką siłę i oparcie polskiej idei państwa. Po wiekowym uśpieniu nastąpiło u tej masy polskiej ludności odrodzenie ducha i zbudziła się żywiołowa dą-

ność do pójsicia śladami bohaterskich przodków w służbie dla Polski.

Powstają w zaściankach szlacheckich wzdłuż całego Podkarpacia Koła i tak zwane gniazda. Obudziła się świadomość obowiązku wobec Ojczyzny Polskiej i obudziła się świadomość siły, jaką stanowi szlachta zagrodowa na tym terenie.

Zjazd dzisiejszy ma dać podstawy tej organizacji, której zadaniem będzie zaprzężenie tej siły, jaką jest ćwierćmilionowa masa polskiej szlachty zagrodowej do służby Polsce.

Po wybraniu prezydium zjazdu, przemówił wicewojewoda Chmielewski, który nawiązując do wczoraj wypowiedzianych słów przez P. Marszałka Śmi-

1. Dla chwały i potęgi Najjaśniejszej Rzplitej, dla szczęścia i pomyślności naszej ukochanej ziemi podkarpackiej, zebrani na wielkim Zjeździe szlachty zagrodowej Podkarpacia we Lwowie w dniu 17 października 1937 r., biorąc ośmieszę i nadzieję z rycerskiego ducha przodków naszych, postanawiamy: 1) utworzyć Związek Szlachty Zagrodowej Podkarpacia, by złączyć nasze serca i dłonie do wspólnej pracy dla Ojczyzny, 2) ustanawiamy komisję organizacyjną, której zadaniem będzie opracowanie statutu związku, 3) uchwalamy zwołanie zjazdu delegatów kół szlachty zagrodowej, który zatwierdzi statut i wybierze władze związku.

II. Zebrani... prosimy Rząd Najja-

DZIŚ KINO CASINO

DZIŚ KINO CASINO

Chlubne arcydzieło reż. E. LUBITSCHA, wytwórni „Paramount” p. t.

ESKAPADA

w g. roli **MARLENA DIETRICH, HERBERT MARSHALL, MELVYN DOUGLAS**

głego-Rydzka: „że dobrze jest, iż czasem zdarzają się takie uroczystości, w których serca wielu uczestników biją zgodnym rytmem dla jednej idei”, stwierdził, że taką właśnie wielką uroczystością jednoczą wszystkich w jednym dążeniu, jest dzisiejszy organizacyjny zjazd szlachty zagrodowej z Podkarpacia.

Następnie przemówił prezydent miasta dr. Stanisław Ostrowski, dziękując raz jeszcze za wybranie na siedzibę zjazdu miasta Lwowa.

Z kolei przemówił gen. Scaevola-Wieczorkiewicz, który zakończył swą mowę słowami:

Składając Wam życzenia od wojska, które jest dzisiaj w Polsce stalowym symbolem zwartości, pragnąłbym gorąco, byście i wy, jako potomkowie dawnych żołnierzy, zwarli się w gromady spoiste i karne, i byli gotowi, gdy Wódz Naczelny Marszałek Śmigły-Rydz, was zawoła. Wiercie wszyscy niezłomnie, że pracy, posłuszeństwa, karność i zgody wzajemnej narodowi potrzeba. Praca was czeka długa i mozolna, żli ludzie nie raz klody rzucić wam będą pod nogi, próbować będą siać między wami ziarna niezgody i nieufności. Niechże odrodzi się w was upór i zawziętość i mocne postanowienie wytrwania w najcięższych nawet chwilach, a zwycięstwo jest wasze — zwycięstwo Rzeczypospolitej Polskiej.

Z kolei uchwalono wysłać depesze hołdownicze do P. Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Edwarda Śmigły-Rydzka, premiera gen. Sławoja-Składkowskiego, min. gen. dyw. Kasprzyskiego i I. wicemin. spraw wojsk. gen. Głuchowskiego.

Następnie sekretarz odczytał list nadesłany przez p. Wojewodę stanisławowskiego gen. Paławskiego oraz depesze adresowane do Zjazdu od Wojewody śląskiego dr. Grażyńskiego, wicewojew. krakowskiego Małaszewskiego, oraz Tow. Rozwoju Ziemi Wschodnich w Katowicach itp.

Z kolei ks. dziekan Miodoński wygłosił dłuższy referat organizacyjny, w którym dał plastyczny przykład większej wytrzymałości zorganizowanej grupy, porównując niezorganizowanych ludzi do pojedynczych prętów, które łatwo można przelać, zaś zjednoczonych i zorganizowanych do silnej wiązki takich prętów, którym nawet silacz rady dać nie może.

Następnie zjazd uchwalił szereg rezolucyj postanawiających m. in.:

1. Dla chwały i potęgi Najjaśniejszej Rzplitej o zapewnienie nam bezpieczeństwa życia i mienia naszego. Prośba nasza nie jest wynikiem naszej słabości, gdyż mamy dostateczną siłę, by zmusić każdego do szanowania naszych narodowych uczuć oraz naszego życia i mienia. Prośba nasza podjęta jest poczuciem prawa i ładu społecznego oraz zaufaniem do siły i sprawiedliwości władz Najjaśniejszej Rzplitej.

V. Zebrani... wzywamy braci naszych do rozpoczęcia usilnej pracy nad gospodarczym wzmocnieniem wsi. Łączmy się w związki spółdzielcze, zakładajmy Kółka rolnicze, a przede wszystkim propagujmy i przestrzegajmy w życiu codziennym hasła: swój do swego po swojemu Wierzymy, że Rząd Najjaśniejszej Rzplitej zaopiekuje się naszą wsią podkarpacką, która potrzebuje wielkiej pomocy dla przebudowy i udoskonalenia gospodarki rolnej.

Po uchwaleniu rezolucyj przemawiali delegaci Kół z różnych ośrodków. Zakończyło zjazd przemówienie sen. Pulnarowicza, który wezwał zebranych by tak, jak zaczęli zjazd z Bogiem, zakończyli go obecnie pieśnią „Boże coś Polskę”.

Po wspólnym obiedzie poszczególnych grup zjazdu, część uczestników była w Teatrze Wielkim na sztuce Al. Fredry „Damy i Huzary”, która została odegrana przez rozwiązany oratorium, a obecnie specjalnie zmobilizowany zespół „Powszechnego Teatru Żołnierza”. Inna grupa uczestników była na wyświetlaniu filmów w kinoteatrach Appolo i Palace. Wieczorem uczestnicy zjazdu, pełni wrażeń rozjechali się do swych miejsc zamieszkania.

WOJSKO A SZLACHTĄ ZAGRODOWA PODKARPACIA.

Zamierzenia organizacyjne polskiej szlachty zagrodowej Podkarpacia spotkały się zaraz w swym zaraniu — co dziś należy specjalnie podkreślić — z poparciem ówczesnego Dowódcy Okręgu Korpusu przemyskiego, a obecnie go wiceministra spraw wojskowych generała Głuchowskiego. Obecnie protektorem ruchu organizacyjnego jest gen. Wacław Scaevola-Wieczorkiewicz, dowódca O. K. X. w Przemyślu. W pułkach podkarpackich utworzone zostały specjalne kompanie, w których grupują się potomkowie szlachty zagrodowej. (PAT.)

Uroczyste przeniesienie prochów Hetmana Czarnieckiego.

Czarnca. 18. 10. (PAT.) Wczoraj w godzinach rannych Czarnca, miejsce rodzinne Stefana Czarnieckiego, którego prochy spoczęły w nowym sarko-

fagu, ufundowanym przez społeczeństwo, przybrała niezwykle widow. W blaskach słonecznego dnia pięknie wyglądają przybrane bramy triumfalne, u-

stawione na powitanie Naczelnego Wodza Marszałka Polski Śmigły-Rydzka.

Po godz. 8 na stacji kolejowej we Włoszczowie powitali p. Marszałka Śmigły-Rydzka przedstawiciele władz z wojewodą kieleckim Dziadoszem oraz wojskowości z dowódcą okręgu Łódź gen. Langnerem i dowódcą okręgu Przemyśl gen. Wieczorkiewiczem.

P. Marszałek Śmigły-Rydz zajął miejsce w samochodzie z proporcem marszałkowskim. P. Marszałkowi towarzyszył wojewoda kielecki dr. Dziadosz. Orszak p. Marszałka Śmigły-Rydzka przez Włoszczowę, miasto powiatowe — podążył szosą do odległej o 6 km. Czarnca. We Włoszczowej p. Marszałek Śmigły-Rydz przejechał wśród gorących owacy zgromadzonej ludności.

W Czarncy p. Marszałek Śmigły-Rydz zatrzymał się u wrót bramy tryumfalnej, gdzie powitali go przedstawiciele władz powiatu włoszczowskiego.

Przed przybyciem p. Marszałka, przed otwartym grobowcem, gdzie za chwilę miały być złożone szczątki Hetmana Czarnieckiego, stanęły dwa poczty sztandarowe: pułku strzelców konnych im. Czarnieckiego i częstochowskiego pułku piechoty.

P. Marszałek został powitany u stóp świątyni przez ks. biskupa sufragana kieleckiego Sonika w asyście licznych kleru, wśród którego znajdowała się delegacja OO. Paulinów z Częstochowy z przeorem O. Piusem Przeździeckim.

P. Marszałek zajął miejsce w prezbiterium. W przedniej części kościoła zgromadzili się przedstawiciele władz oraz potomkowie hetmana Krzysztof i Jan Czarnieccy.

Następnie rozpoczęła się uroczysta Msza św., celebrowana przez księży biskupów Sonika i Gawliń. Po nabożeństwie ks. biskup Sonik wygłosił podniosłe kazanie, sławiąc hetmana Czarnieckiego jako obrońcę wiary i ojczyzny. Następnie ks. biskup Gawliń na odprawil egzekwie żałobne, zakończone wspólnym odmówieniem modlitwy „Za spokój duszy hetmana Czarnieckiego, Marszałka Piłsudskiego i innych poległych wodzów Polski”.

Następuje podniosły moment umieszczenia trumny w grobowcu. W kościele rozlega się chóralny śpiew „Boże coś Polskę”, który podchwytują tłumy stojące przed świątynią, 6 dowódców pułków bierze trumnę na ramiona i składają ją w sarkofagu. Zgromadzone przed kościołem oddziały wojska prezentują broń, sztandary pochylają się, rozlegają się salwy honorowe piechoty. Nad Czarnacą ukazuje się klucz samolotów wojskowych.

Po zakończeniu obrzędu p. Marszałek Śmigły-Rydz wyszedł z świątyni, żegnany owacyjnie przez ludność, która wznosiła na jego cześć niemiłkące okrzyki. Po krótkim wypoczynku, p. Marszałek odjechał samochodem do Kielc.

OBYWATELSTWO HONOROWE WEJHEROWA DLA MARSZAŁKA ŚMIGŁEGO-RYDZA.

Gdynia. 18. 10. (PAT.) W dniu wczorajszym o godz. 16 odbyło się uroczyste posiedzenie Rady miejskiej m. Wejherowa, na którym nadano Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi obywatelstwo honorowe m. Wejherowa.

Z WYDAWNICTW.

Stanisław Matzke: Baleary — Piękna Majorka. Lwów 1937. Skład księgarski Towarzystwa Szkoły Ludowej we Lwowie.

Praca to bardzo aktualna ze względu na wojnę w Hiszpanii. Najpiękniejszą z Balearów jest wyspa Majorka, autor ją przeto wybrał za główny swój temat. Tekst zawiera następujące nagłówki: „Wyspy Baleary; nazwy, dzieje i opis. Majorka; dzieje i wygląd wyspy, klimat, ludzie i gleba. Palma i jej zabytki. Piękno wyspy: Wspomnienia o Chopinie, miasta i porty”.

Książeczka mała rozmiarem, jest wydana artystycznie, czyni więc chlubę autorowi znanemu z licznych prac malarskich, jak i piśmienniczych z dziedziny rysunku. Wzorem odbitcie dwudziestu kilku reprodukcji obrazów prof. Matzkego daje świadectwo wysokiemu poziomowi Drukarni Polskiej we Lwowie.

H. R.

30 PAŹDZIERNIKA KONFERENCJA 9 MOCARSTW.

Bruksela. 18. 10. (PAT.) Datę pierwszego zgrupowania konferencji 9 mocarstw ustalono na dzień 30 października. Do wszystkich sygnatariuszy państw wysłane zostały już zaproszenia.

KATASTROFA POCIĄGU.

Paryż. 18. 10. (PAT.) Pod Arlon lokomotywa zderzyła się z ekspressem Bazylea — Ostenda. Kilka osób odniosło rany.

ODBUDOWA KATEDRY W REIMS.

Reims. 18. 10. (PAT.) Słynna katedra w Reims, która uległa tak wielkiemu zniszczeniu w czasie wojny światowej, po trwających 20 lat pracach restauracyjnych będzie w dniu jutrzejszym uroczystie poświęcona i oddana na użytek kościoła.

ZJAZD DELEGATÓW ZW. OF. REZERWY.

Częstochowa. 18. 10. (PAT.) W dniu dzisiejszym odbył się tu zjazd delegatów Zw. Oficerów Rezerwy z całego kraju, połączony z uroczystością złożenia na Jasnej Górze votum.

„PARAGRAF ARYJSKI” W ZWIĄZKU LEKARZY.

Na zjeździe lekarzy w Poznaniu 7 głosami przy 3 wstrzymujących się, uchwalono „paragraf aryjski”.

TABLICA KU CZCI POLEGŁYCH W „DOMU MEDYKÓW”.

Warszawa. 18. 10. (PAT.) W związku z 15-leciem Centrum Wyszkoła sanitarnego i Szkoły podchorążych sanitarnych, obchodzonym bardzo uroczysto — i celem podkreślenia łączności między wojskiem a Kołem medyków — odbyła się w dniu wczorajszym podniosła uroczystość odsłonięcia tablicy ku czci poległych medyków, wmurowanej w hallu „Domu medyków” przy ul. Oczi 7.

LIKWIDACJA STRAJKU.

Łódź. 18. 10. (PAT.) Dzisiaj nad ranem zlikwidowany został strajk w „Widzewskiej manufakturze”.

Ogłoszenia urzędowe.**LICYTACJE.**

Km. I. 1622/37. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego Rewiru I, w Tarnopolu, ul. Mickiewicza Nr. 39 na mocy art. 602, 603, 604 kpc. ogłasza, że w dniu 3 listopada 1937 o godzinie 11-tej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Tarnopolu, ul. Ruska 4 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do Hermana Eichenbauma i składających się z 1 fortepianu „Besendorfer” (mahoni — kształt trójkątny w dobrym stanie), oszacowanych na łączną sumę zł. 2.000 na zaspokojenie wierzytelności Włosk. Spółki Akc. „Powszechna Asekuracja” w Tryescie. Powyższe nieruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji. Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. Tarnopol, 16 października 1937. 3641K

Km. 554/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Łańcucie Stanisław Wojnarowicz, mający kancelarię w Łańcucie, ul. Grunwaldzka Nr. 6 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 listopada 1937 o godz. 10 w Sądzie grodz. w Łańcucie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużniczki Bronisławy ze Skrętów Szłapo, w 2/4 częściach po 1/4 części do dłużników Józefa Skręta i Albiny z Grąkowskich Skrętowej, nieruchomości obj. iwh. 1053 ks. gr. gm. kat. Łańcut. Nieruchomość ta jest posiadłością miejską i leży przy ul. Grunwaldzkiej. Na nieruchomości tej stoi dom murowany, piętrowy, mieszkalny. Nieruchomość ta ma urzędzoną księgę gruntową w Sądzie grodzkim w Łańcucie. Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 9.546, cena zaś wywołania wynosi złotych 6.364. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości złotych 955. — Rękojmię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze majątkowe. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej.

Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowo w publicznym obwieszczeniu nie zostaną podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły do Sądu powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-tej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Łańcucie, ul. Grunwaldzka sala Nr. 29.

Komornik Sądu Grodzkiego. Łańcut, 16 października 1937. 3642K

Km. 756/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego Kazimierz Urbański w Trembowli na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 października 1937 o godz. 10-tej w Sądzie grodzkim w Trembowli odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużnika Judy Drimmera nieruchomości: 1/4 części realności obj. whl. 4475 a. gm. kat. Trembowla, składającej się z pb. lkt. 583 o obszarze 279 m. kw., na której stoi młyn motorowy III-piętrowy z kamienia i cegły palonej, 1/4 nieruchomości oszacowana została na sumę zł. 13.060 gr. 58, cena zaś wywołania wynosi zł. 9.795 gr. 44. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.506. Rękojmię należy złożyć w gotówkę, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze dla majątkowe. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-tej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Trembowli sala Nr. 6.

Komornik Sądu Grodzkiego. Trembowla, 22 września 1937. 3638K

III. Km. 750/36, III. Km. 1084/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Kołomyi Rew. III. urzędujący w Kołomyi przy ul. Kraszewskiego 14 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 10 grudnia 1937 r. o godz. 9-tej rano w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Kołomyi Nr. 69 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości, a w szczególności całych realności obj. whl. 79 i 631 ks. gr. dla I. dz. m. Kołomyi, położonych przy ul. Kościuszki L. orj. 17 oraz przy ul. Krasieńskiego L. orj. 9. Realność obj. whl. 79/I. m. Kołomyi obejmuje pbud. lkat. 109/2, zaś realność obj. whl. 631 m. Kołomyi obejmuje pbud. lkat. 108/2, obie powyższe realności prowadzone są przy Sądzie okręgowym jako hipotecznym w Kołomyi i stanowią własność dłużnika Eliasza Krissa. Obie powyższe realności obj. whl. 79 i 631 ks. gr. dla I. dz. m. Kołomyi stanowią nierozdzielalną całość gospodarczą. Jest to budynek czynszowy, jednopiętrowy o 2 frontach, murowany, częściowo podpiwniczony, kryty blachą żelazną pocynkowaną z dobudowaną parterową, krytą dachówką paloną i częścią parterową pod schodami zewnętrznymi, wzniesionych na parcelach wyżej wymienionych. Nieruchomość ta położona jest w centrum miasta, w pobliżu rynku, w dzielnicy handlowej o ożywionym ruchu i składa się z przynależności szczegółowo wskazanych w protokole opisu i oszacowania z dnia 18 września 1936. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 105.347.24. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 79.385.43. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotówkę w kwocie zł. 10.584.72, a w szczególności realności obj. whl. 145 ks. gr. dla I. dz. m. Kołomyi, składającej się z pbud. lkat. 152 i 151/2, prowadzonej przy Sądzie okręgowym jako hipotecznym w Kołomyi, stanowiącej własność w jednej niewydzielonej połowie Eliasza Krissa, zaś w drugiej niewydzielonej połowie Samuela Krissa, położonej przy zbiegu pl. Piłsudskiego L. orj. 15 i ul. Piłsudskiego L. orj. 1, oraz narożniku ul. Piłsudskiego i ul. Zaleskiego L. orj. 1 oraz przynależności do powyższej realności obj. whl. 145/I. m. Kołomyi, stanowiących urządzenie kawiarni i hotelu. Jest to budynek jednopiętrowy murowany, o 3 frontach, czynszowy, częściowo podpiwniczony, kryty blachą żelazną pocynkowaną. Nieruchomość ta położona jest w centrum miasta, w dzielnicy wybitnie handlowej i składa się z przynależności szczegółowo wskazanych w protokole opisu i oszacowania z dnia 18 września 1936. Niewydzielona połowa powyższej nieruchomości wraz z inwentarzem stanowiąca własność Eliasza Krissa oszacowana została na sumę zł. 111.311.32. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wy-

wołania tj. od kwoty 83.483.49. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotówkę w kwocie zł. 11.131.13. Niewydzielona połowa powyższej nieruchomości wraz z inwentarzem stanowiąca własność Samuela Krissa została oszacowana na sumę zł. 111.311.32. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty zł. 83.483.49. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotówkę w kwocie zł. 11.131.13 albo w takich pap. wart. bądź w książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze majątkowe i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-tej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III. Kołomyja, 9 października 1937. 3614K

Km. 512/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Borszczowie Hilary Korzan, mający kancelarię w Borszczowie w gmachu Sądu drzwi Nr. 30 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 listopada 1937 r. o godz. 12 odbędzie się 1-sza licytacja nieruchomości, należących do dłużnika: 1. Barbary Szczerbań, 2. Michała Motyla i 3. Anny Motyl zam. w Tulinie k. Borszczowa, składających się z 20 q pszenicy i 20 q mieszanki wygi i jęczmienia, oszacowanych na łączną sumę 600 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego. Borszczów, 12 października 1937. 3644K

Km. 744/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Kopyczyńcach Franciszek Szewczyński, mający kancelarię w Kopyczyńcach gmach Sądu Nr. 42 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 października 1937 o godz. 9.30 w Jabłonie odbędzie się 1-sza licytacja nieruchomości, należących do Jana Chońskiego Dzieduszyckiego, składających się z 100 q pszenicy, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.700. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego. Kopyczyńce, 6 października 1937. 3643K

III. Km. 1187/36 E. V. 897/36. Obwieszczenie o II. licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie rewiru III. Marceł Szamocki, mający kancelarię w Stanisławowie, ul. Pierackiego Nr. 53 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 grudnia 1937 o godz. 9 w Sądzie grodzkim w Stanisławowie sala Nr. 37 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużników Józefa Skuliny i Apolonii Skulina nieruchomości położonej w Stanisławowie przy ul. Pod Opatrznością Boską L. orj. 19 obj. whl. 5985 ks. gr. Stanisławów, składającej się z pbud. lkt. 3913 o powierzchni 510 m kw., na której znajduje się budynek mieszkalny murowany 1-piętrowy, podpiwniczony, kryty blachą pocynkowaną. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 24.650, cena zaś wywołania wynosi zł. 16.433 gr. 34. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 2465.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III. Stanisławów, 7 października 1937. 3640K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 71/36. Edykt. Bazyli Sobołowski, syn Jana i Marii z Harasymów, ur. 4 listopada 1885 w Cuculowcach zginął na froncie włoskim w r. 1918 jako żołnierz b. armii austriackiej. Wiadomości o zaginionym należy udzielić tut. Sądowi, który po upływie 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu, wyda orzeczenie o uznaniu go za zmarłego.

Sąd Okręgowy Wydział I. Stryj, dnia 10 kwietnia 1937. 3639

T. 145/37. Trofym Bakun, urodzony 5-go października 1886 w Nettlebie, jako żołnierz 89 pp. b. armii austriackiej zginął. Ogłasza się powszechnie wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś o ile żyje winien w ciągu 6 miesięcy donieść Sądowi o swym życiu.

Sąd Okręgowy. Lwów, 2 października 1937. 3621

I T. 50/37. Edykt. Iwan Obuch, syn Iwana z Desznicy, zginął w Ameryce około roku 1900. Wiadomości o nim udzielić należy do roku.

Sąd Okręgowy. W Jasle, dnia 5 października 1937. 3637

T. 198/36. Józef Małek, syn Jana i Katarzyny z Matyjów ur. 13 stycznia 1895 w Jagiele pow. Przeworski, jako żołnierz 34 p. obr. krajowej armii austr. w czasie walki w

Karpatach z początkiem 1915 wzięty do niewoli rosyjskiej wywieziony został do Taszkentu i odtąd brak o nim wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy.

Sąd Okręgowy.

Rzeszów, dnia 6 sierpnia 1937. 3635

T. 156/36. Ascher Blumenberg, syn Berla i Malki, urodzony w 1897 r. w Żolyni pow. Łańcut, jako żołnierz byłej armii austriackiej w czasie walk na froncie rosyjskim nad Stryem w 1916 r. zginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy.

Sąd Okręgowy.

W Rzeszowie, dnia 21 sierpnia 1937. 3636

OGŁOSZENIA PRYWATNE.**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.**

Dyrekcja Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie, pl. Halicki 15, opierając się na przepisach art. 48 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 Nr. 94 poz. 812 Dz-URP. ogłasza niniejszym, że celem ściągnięcia zaległości i resztującego kapitału zpn. z długoterminowej pożyczki hipotecznej przez Bank wydanej, odbędzie się w obecności delegata Dyrekcji w biurze notariusza p. Dr. Bolesława Trzosa we Lwowie przy ul. Batorego 9 w dniu 30 grudnia 1937 o godzinie dziesiątej sprzedaż w drodze drugiej publicznej licytacji majątkowości ziemskiej lasowo-rolnej, położonej w gminie kat. Olszany pow. Przemysł obj. whl. 343 ks. gr. dla w. pos. przy Sądzie Okręgowym w Przemyslu, stanowiącej własność Tadeusza Zebrackiego. Cena wywołania wynosi zł. 40.000.—, zaś rękojmią zł. 19.500.—.

W miarę zgłoszenia należności przewidzianych w art. 7 ust. 5 i art. 49 powołanego Rozporządzenia, tak cena wywołania, jak i rękojmią będą odpowiednio podwyższone na terminie licytacyjnym.

Podstawą licytacji będą warunki licytacyjne, ustanowione wyżej powołanym Rozporządzeniem.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą licytacji i nabywca uzyska prawo własności, o ile te osoby najpóźniej na licytacji, jednakowoż przed wezwaniem do czynienia postąpić nie wykażą, iż wniosły pozew o zwolnienie całej nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały zawieszenie postępowania egzekucyjnego.

Akty postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Akcyjnym Banku Hipotecznym we Lwowie, pl. Halicki 15 codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 9-tej do 13-tej, zaś w ostatnich trzech dniach przed terminem licytacyjnym w kancelarii wyżej wymienionego notariusza w godzinach urzędowych.

Zamierzający licytować mogą w ciągu ostatnich siedmiu dni przed licytacją oglądać nieruchomość codziennie od godziny 8 do 18 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Lwów, dnia 7 października 1937. 3627

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY.**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.**

Dyrekcja Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie, pl. Halicki 15, opierając się na przepisach art. 48 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 Nr. 94 poz. 812 Dz-URP. ogłasza niniejszym, że celem ściągnięcia zaległości i resztującego kapitału zpn. z długoterminowej pożyczki hipotecznej przez Bank wydanej odbędzie się w obecności delegata Dyrekcji w biurze notariusza p. Dr. Bolesława Trzosa we Lwowie przy ul. Batorego 9 w dniu 21 grudnia 1937 o godzinie dziesiątej sprzedaż w drodze drugiej publicznej licytacji dwupiętrowego budynku mieszkalnego murowanego z oficyną parterową murowaną, położonego we Lwowie przy ul. Miodowej 5, obj. whl. 1821/II. dz. ks. gr. gm. kat. Lwów, przy Sądzie Okręgowym we Lwowie, stanowiącej własność 1) Chany Perli 2) im. Schlumper zam. Bach, 2) Izaka Frommery, 3) Beili z Frommerów Schlumperowej, 4) Frideryki Spindel, 5) mał. Abrahama Salomona Spindla. Cena wywołania wynosi zł. 12.000.—, zaś rękojmią zł. 8.700.—.

W miarę zgłoszenia należności przewidzianych w art. 7 ust. 5 i art. 49 powołanego Rozporządzenia, tak cena wywołania, jak i rękojmią będą odpowiednio podwyższone na terminie licytacyjnym.

Podstawą licytacji będą warunki licytacyjne, ustanowione wyżej powołanym Rozporządzeniem.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą licytacji i nabywca uzyska prawo własności, o ile te osoby najpóźniej na licytacji, jednakowoż przed wezwaniem do czynienia postąpić nie wykażą, iż wniosły pozew o zwolnienie całej nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały zawieszenie postępowania egzekucyjnego.

Akty postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Akcyjnym Banku Hipotecznym we Lwowie, pl. Halicki 15 codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 9-tej do 13-tej, zaś w ostatnich trzech dniach przed terminem licytacyjnym w kancelarii wyżej wymienionego notariusza w godzinach urzędowych.

Zamierzający licytować mogą w ciągu ostatnich siedmiu dni przed licytacją oglądać nieruchomość codziennie od godziny 8 do 18 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Lwów, dnia 7 października 1937. 3626

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY.